Nr. 63. Niedziela, 18 Marca 1923 r. ... k 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Przed jutrzejszym obchodem.

Lwów, 17. marca.

Zasłużył moment ustalenia granic naszych, iżbyśmy go uroczystym uczcili obchodem. Ku nowemu etapowi rozwoju wiedzie młode Państwo ustanowa mocarstw, orzekająca, że to, co posiadamy, nasze jest nie iure caduco, lecz na mocy praw słusznych. Tego już nam nikt kwestionować odtąd nie śmie i nikomu nie wolno łudzić się, że w niewodzie granicznego rozgardjaszu ułowić będzie mógł dla siebie złotą rybkę. Gladstone'owskiem „Hands off" odpowiemy na wszelkie tego rodzaju zakusy, czy one wyjdą z zewnątrz, czy z wewnątrz Państwa.

Zanieśmy tedy w dniu jutrzejszym szczere dzięki przedewszystkiem Opatrzności, która śród skał i cierni prowadziła nasz naród, największe przeciwności dozwoliła mu pokonać, do Ziemi doprowadziła go obiecanej, pod strzechę własnego domu, a teraz dom nasz opatrzyła i obwiodła silnym ustalonych już granic częstokołem. Zanieśmy także dzięki mocarstwom, które uznały wreszcie, że dłużej przeciągać niejasność co do naszego stanu posiadania równałoby się zadławieniu nas przez nią. Zwłaszcza Francji pokłońmy się, przodowniczce cywilizacji, a naszej wielkodusznej sojuszniczce — wiadomo bowiem, jak nietylko szczerze, lecz energicznie przemówiła za nami. Wielki naród zachodu nie zawiódł pokładanych w nim przez nas nadziei — nam zaś serca rosną wobec świadomości, że to właśnie Francja, od wieków światło niosąca światu, światło piękna, prawdy i prawa — serce swe wspaniałe zwróciła ku nam. Niewątpliwie też w jutrzejszym obchodzie okrzyk: „Vive la France!" będzie jednym z tych, które najdonośniej zabrzmią i pragniemy szczerze, by po całym rozebrzmiał świecie ku naszych uczuć gorących poświadczeniu.

Jesteśmy pewni, że obchód przybierze godną, pełną powagi radosnej fizjognomję. W zupełności też uznajemy rację jego i obchodów narodowych w ogólności. Ku pokrzepieniu serc, ku podniesieniu ducha w narodzie wiodą. A jednego i drugiego ciągle nam jeszcze trzeba.

Jednej wszakże minorowej myśli opędzić się przy tej sposobności nie sposób. Nieraz budzi się prawie pytanie, czy obchodów nie za wiele. Nie dlatego, jakoby istotnie profuzją swej liczby zaczęsto w podniosłym tonie zwracały się ku szarzyźnie życia. Dla teg racjej, że zamało widocznych śladów pozostaje po nich, że uporczywie wypływająca jakaś dysharmonja wciska się pomiędzy to wszystko, co przy sposobności obchodów głosimy, a to, co dzieje się u nas poza ich obrębem.

Nie godzi się na obchodzie wywieszać pięknych sztandarów, by zaraz potem zwinąć je i złożyć do kryjówki w kurz zapomnienia — niech sobie tam leżą wśród rupieci, aż do chwili, gdy przez nowy obchód wywleczone będą na światło dzienne! Nie godzi się co innego wypowiadać ex re obchodu, a co innego czynić w praktyce życia; tam nawoływać do zgody i miłości, tu podminowywać spójnię społeczeństwa jątrzeniem; tam stawiać przed oczy ideał ofiarności, tu osobistych tylko interesów pilnować jak oka w głowie; tam honorowi polskiego imienia palić kadzidła, tu honor ów kalać niegodnymi postępkami.

Takie obchody, za którymi nie idzie w życie powiew wielkiego, promiennego ducha; które na chwilę tylko ścierają z dusz nalot pospolitych żądz, drobnych trosk, egoistycznych zakusów, a nie czynią tych dusz tak polerownemi, żeby nic brudnego przylgnąć do nich nie mogło, — takie obchody stają się czemś wręcz odmiennem od tego, czem są w swem założeniu: gwałcą pierwsze przykazanie narodowe dekalogu, przyzywają imię Ojczyzny nadaremno!

Ufajmy, że jutrzejszy obchód, wiążąc się z przedmiotem tak bliskim już nietylko sercu, lecz życiu, w którem tkwimy — silniej szarpnie sumieniem polskiem; że nie przemknie po niem, jak brzęk pusty; że wżłobi się głęboko w umysły i zwróci całą ich energję w tym kierunku aby podźwignięta była nakoniec walka ze wszystkiem, co zwłaszcza w tej chwili ny nas dręczy; aby posłuch wobec władzy, aby zgoda, aby praca rzetelna pod kątem widzenia dobra powszechnego, a nie korzyści własnej, przeobraziła nam Polskę w taką, o jakiej marzyliśmy czasu niewoli i jaką przecież stać się powinna w dniach niezależnego znów bytu.

Zawiedzione nadzieje kowieńskie.

Rosja sowiecka ostatnią „deską ratunku" dla Litwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Jedna z prywatnych agencji donosi z Kowna do pism niemieckich, iż decyzja Rady Ambasadorów w sprawie uznania wschodnich granic Polski wywołała tam niezwykłe wzburzenie. W litewskich kołach politycznych liczono niemal na pewno, że decyzja odnośna zapadnie dopiero w połowie kwietnia b. r. Wyjazd Galwanouskasa i Sireciony do Paryża miał na celu przedewszystkiem sprawę Wileńszczyzny. Jednakże przedstawiciele Litwy przybyli do Paryża o jeden dzień zapóźno.

W kołach litewskich panuje nieopisanie wrogi nastrój wobec państw Ententy. Sfery rządowe kowieńskie łączą obecnie wszystkie nadzieje z współdziałaniem Rosji sowieckiej.

Z obozu ruskiego.

Prasa ruska a ustalenie granic Polski. — Zjazd partyjny ukr. socjalnej demokracji. — Pożegnanie Wizytatora Apostolskiego. — Ataki na ks. Ilkowa.

Lwów, 17. marca.

(W) Wiadomość z Paryża o stabilizacji granic Małopolski wschodniej przez Radę Ambasadorów wywarły piorunujące wrażenie w politycznych sferach ruskich i są ciągle przedmiotem debat partyjnych. Jedyne pismo codzienne „Hromadskij Wistnyk", które mogło już zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko, zanotował dotychczas wiadomości o u tajeniu granic Małopolski w chodniej tylko jako „niesprawdzoną" pogłoskę, odwołując się na to, że urzędownie Paryż donosi, że decyzja Rady Ambasadorów zapadła tylko co do granic od strony Rosji i Litwy a nie wspominając zupełnie o Małopolsce wschodniej. Pismo to ludzi się także wiadomością podaną przez „Agencję", a otrzymaną z Wiednia, że na telegraficzne wezwanie wyjechała do Paryża delegacja Z. U. N. R. z Drem Petruszewiczem na czele i że w sprawie granic Małopolski wschodniej nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

*

Dnia 18 b. m. tj. w niedzielę odbędzie się we Lwowie partyjny zjazd ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej w sali tow. „W la" przy ul. Ossolińskich l 8. Zjazd odbędzie się na podstawie § 2 ustawy o zgromadzeniach tj. za zaproszeniami. Od r. 1914 jest to pierwszy zjazd tej partji, a głównym celem jego jest oczyścić partję od naleciałości nacjonalistycznych a stworzyć wśród robotników i włościan twa proletarjacką organizację klasową, owianą czystym duchem socjalistycznym". W łonie samej partji powstały także pewne niep... rozumienia na tle osobistem, czego najlepszym dowodem jest fakt, że organ partyjny „Zemla i Wola" przestał w ostatnim czasie pod ... sywać długoletni dz a acz i or an ... za or p. Kuszn r. ustępując mi jsca p. Kalatyński me.

Wyko zystując przesilenie w artji trudowej, wywołane rezygnacją Dra Baczyńskiego pragnie ukr. socjalna demokracja wzmocnić swoje bardzo przerzedzone szeregi, lecz przyjdzie jej to z wielką trudnością, gdyż z wyjątkiem bardzo skromnutkiego grona robotników i młodziutkich studentów nie uda się jej ściągnąć dla siebie zwolenników z innych sfer, a już stanowczo nie włościan, wzbogaconych na paskarstwie.

*

W katedrze św. Jura odprawione ostanie w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo po którem Wizytator Apostolski ks. Genocchi, udzieli błogosławieństwa. Apostolskiego „narodowi ukraińskiemu". Organizacje partyjne wydały rozkaz Ukraińcom lwowskim, do masowego korzystania z błogosławieństwa.

*

„Narodny Komitet" Zarząd ukr. partji radykalnej, Główny Zarząd ukr partji chrześcijańsko-społecznej i „Russki Komitet wykonawczy" (moskalofile) wydały wspólny komunikat potępiający ogłoszenie w prasie polskiej znanego pisma posła ks. Ilkowa do premiera Sikorskiego w sprawie granic Małopolski wschodniej. Większa część komunikatu tego uległa konfiskacie, lecz domyśleć się można, jak mężne wystąpienie tego polityka ruskiego zabolało samozwańczych dyktatorów polityki ukraińskiej. Nie może im się jakoś pomieścić w mózgach, że oprócz nich może jeszcze ktoś inny wypowiadać się i decydować w sprawach obchodzących ogół Rusinów. Zmierzch jednak władzy dyktatorskiej Petruszewyczowców zbliża się z nieubłaganą koniecznością.

Uroczysta manifestacja Sejmu.

Odczytanie tekstu uchwały Rady Ambasadorów.

Przemówienia Marszałka Rataja i Prezesa Min. Sikorskiego

Warszawa 17 marca

Uroczyste posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godz. 15.35. Obecni byli Prezyd. Rzpltej, Stanisław Wojciechowski, Ministrowie z gen. Sikorskim na czele, oraz przed-

stawiciele korpusu dyplomatycznego z Msgr. Laurim. Nad fotelem prezydialnym i przed mównicą widniały sztandary.

Pierwszy zabrał głos Marszałek **Rataj.**

W krótkiem przemówieniu swojem p. Marszałek powiedział m. innemi: „Decyzja Rady Ambasadorów **nie jest aktem łaski w stosunku do Polski, lecz aktem sprawiedliwości** wysokiego rozumu i zdolności przewidywania mężów stanu państw sprzymierzonych. Nie umniejsza to naszej wdzięczności dla tych państw, **a szczególnie dla naszego sprzymierzeńca Francji** i choć stosunków między państwami nie można budować li tylko na czynnikach uczuciowych, do których należy wdzięczność, to jednak historja wielkiej wojny pouczyła, że nie można ich niedoceniać".

Z kolei udzielił Marszałek głosu **p. Prezesowi Ministrów,** który przemówił jak następuje:

„Wysoka Izbo! Zabierając przed kilku dniami z tego miejsca głos w najważniejszej sprawie o charakterze międzynarodowym w obecnej chwili, bo w **sprawie uświęcenia granic Rzeczypospolitej Polskiej,** czyniłem to z pełną ufnością, do której uprawniały Rząd zabiegi przedsięwzięte w tym kierunku na Zachodzie, jak również z całą oględnością, do jakiej obowiązywała mnie wobec wysokiego Sejmu sama tej sprawy doniosłość. Dziś szczęśliwy jestem mogąc Wysokiemu Sejmowi zakomunikować, **że sprawa została pomyślnie rozstrzygnięta.** Mocą uchwały Konferencji Ambasadorów z 14. marca b. r. główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone **uznały całkowicie wszystkie granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej,** uznając zarazem pełną suwerenność Rzeczypospolitej względem wszelkich objętych tymi granicami obszarów **bez jakichkolwiek zastrzeżeń i ograniczeń.** (Oklaski).

Tłumaczenie autoryzowane odnośnej rezolucji i uchwały brzmi dosłownie, jak następuje:

„**Imperjum Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja,** które wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, postanowiły z uwagi na to, że:

na podstawie art. 87. p. 3. wspomnianego traktatu **powołane są do ustalenia granic Polski,** które nie zostały wyszczególnione w tym traktacie,

Rząd polski zwrócił się 15. lutego 1923 do Konferencji Ambasadorów z prośbą, by mocarstwa w niej reprezentowane **zrobiły użytek z praw przyznanych im** we wspomnianym artykule,

ze swej strony **rząd litewski** objawił już w swej nocie z 18 listopada 1922 chęć, by wzmiankowane mocarstwa zrobiły użytek we wspomnianych praw,

na zasadzie art. 91, traktatu pokojowego w Saint Germain Austrja zrzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych **wszystkich swoich praw i tytułów** do terytorjów, które należały poprzednio do b. monarchji austrjacko-węgierskiej, a które znajdując się poza nowymi granicami wyszczególnionymi w art. 27, tego traktatu nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przydziału,

Polska uznała, iż warunki etnograficzne **wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego,**

traktat zawarty 28. czerwca 1919 między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską przewidział dla wszystkich terytorjów podlegających suwerenności polskiej **specjalne gwarancje na rzecz mniejszości rasowych, językowych czy wyznaniowych,**

odnośnie do swej granicy z Rosją **Polska zniosła się bezpośrednio z tem państwem,** by oznaczyć bieg tej granicy,

odnośnie do granicy polsko-litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, **wynikający w szczególności z rezolucji Rady Ligi Narodów z 3 lutego 1923,** —

mocarstwa postanowiły zlecić **Konferencji Ambasadorów uregulowanie tej sprawy.**

Na skutek tego **Konferencja Ambasadorów postanawia:**

I. Uznać jako granicę Polski: 1) z Rosją, linję wyznaczoną i wytyczoną **23. listopada 1922** na zasadzie wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialności obu państw; 2) z Litwą linję podaną poniżej (linji tej dotychczas pos. Zamoyski **Rządowi nie zakomunikował).** Wyznaczenie tej linji na terenie pozostawia się obu zainteresowanym rządom, które będą miały pełną swobodę **poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczegółach,** jakie uznałyby na miejscu za niezbędne.

II. Przyznać Polsce, która to przyjmuje pełne prawa suwerenności nad terytorjami pomiędzy wyż wymienionemi granicami, a innemi granicami terytorjum polskiego z zastrzeżeniem postanowień traktatu pokojowego w Saint Germain w En laye, **dotyczących ciężarów i zobowiązań obciążających państwa, którym przekazane zostało terytorjum po b. monarchji austrjacko-węgierskiej.**

Sporządzono w Paryżu, dnia 15. marca 1923.

Podpisali: Phibs, Poincare, Avezzano, Matsuda.

Wysoko Izbo! Znaczenie tego faktu dla narodu i Państwa jest pierwszorzędne. Jest to obok traktatu Ryskiego i załatwienia sprawy górnośląskiej **największy akt międzynarodowy dla Polski od chwili podpisania traktatu Wersalskiego.** Rozstrzygnięcie powyższe stanowi niezbędne uzupełnienie tych traktatów, stanowi uwieńczenie dzieła wskrzeszenia Polski niepodległej.

Zadanie było niezwykle trudne i tak długo wypadło czekać na jego ostateczne rozwiązanie. Wypadło naprawić dwa wielkie braki istniejących w tym kierunku traktatów, które uzależniały granice Polski od aprobaty głównych mocarstw i które **sprawę Galicji wschodniej pod względem międzynarodowym pozostawiały nierozstrzygniętą i otwartą.** Był to ciężar, jakiego nie dźwigało w ostatnich latach w historji żadne z państw europejskich. Zaznaczyć można z całym spokojem, że **ciężar Polska udźwignęła własnymi siłami.** Trzeba to podnieść, żeby zaczerpnąć optymizmu tem większego na przyszłość.

Ostatnia decyzja Konferencji Ambasadorów stwierdza fakty dobrze Polakom znane i sercu polskiemu bliskie, bo polską krwią okupione. Stwierdza ona, **że polskie Wilno dwukrotnie wysiłkiem naszego żołnierza wyrwane barbarzyństwu,** także i ze stanowiska międzynarodowego przynależy odtąd nazawsze do Macierzy. **(Brawa i oklaski).** — Stwierdza ona, że obronione piersiami własnych synów **prastary polski Lwów** (huczne oklaski) **wraz z Małopolską wschodnią dzielić będzie Państwa Polskiego po wieki wieków dolę i rozkwit,** i że naprawionym w dużej mierze został grzech rozbioru. Niemniej przeto i w tej dziedzinie wspomniana decyzja zdejmuje z nas zmorę niepewności, oraz uwalnia od obowiązku ciągłego tłumaczenia — że to co jest, — **trwać będzie zawsze.** (Brawa). Jak granice zachodnie uzyskaliśmy przedewszystkiem dzięki zwycięstwu **wielkich mocarstw,** tak nasze granice wschodnie stanowią wynik dwóch czynników, a mianowicie **polskiego bohaterstwa wysiłku zbrojnego i do ostateczności posuniętego umiarkowania.**

W obecnym uroczystym dla narodu momencie jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, bym w imieniu Rządu polskiego podniósł i z uznaniem prawdziwem **podkreślił zasługi tych mężów stanu, którzy do utrwalenia tej granicy się przyczynili** i których podpisy widnieją na traktacie Wersalskim, tj. p. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. (Oklaski.) Reprezentowali oni Polskę podówczas, kiedy sprawiedliwość dziejowa wykreśliła nasze granice w stosunku do dwóch rozbiorów zachodnich. Broniąc zaś jej najżywotniejszych interesów, **zasłużyli sobie na wieczną narodu pamięć.**

Należne Polsce granice od trzeciego rozbiorcy, zabezpieczające nam całą Europę od Wschodu, zdobył w najcięższych warunkach i **krwią własną ustalił polski żołnierz** (huczne oklaski — posłowie wstają), ten żołnierz, który od chwili ostatniego nieszczęścia rozbioru w ciągu długiego okresu naszej porozbiorowej martyrologji zawsze zdążał najkrótszą drogą do odzyskania utraconej państwowości, nie szczędząc ofiar niejednokrotnie skwalifikowanych jako beznowocne. Ten żołnierz sprawy polskiej, którego wysiłki i ofiary stanowiły ostoję poczucia niepodległości dla Państwa Polskiego w najcięższych jego chwilach historycznych, w momencie odzyskania własnego Państwa **nie mógł zawieść oczekiwań rodaków.** Jego wysiłki związały się z wysiłkami całego narodu w okresie najcięższych walk nietylko o los Polski, ale i losy kultury europejskiej, bo w okresie walk nad Wisłą w r. 1920 w jeden nierozerwany, zwarty blok. Wojsko to potrafiło nietylko oprzeć się potężnym uderzeniom wojny, ale także **zadać cios śmiertelny przeciwnikowi.**

Tak więc ten wysiłek narodu i jego armji **potrafił** samodzielnie zapewnić Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej te granice na Wschodzie, jakie są Państwu niezbędnie potrzebne dla jego bezpieczeństwa i jego rozwoju. Wiekopomne pozostaną więc zasługi polskiego szarego żołnierza wobec własnej ojczyzny, a wśród nich **najstarszego latami, walka i zasługa marszałka Piłsudskiego,** (oklaski na lewicy, głosy: „**Niech żyje Józef Piłsudski!**" — posłowie na lewicy i centrum wstają), który nietylko należy do najstarszych wojowników o niepodległość Polski, lecz także **potrafił armję przez siebie dowodzoną doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa.**

Na skutek słów p. Marszałka, złożyła Wysoka Izba hołd i cześć tym, którzy w obronie tej świętej sprawie polegli. (Oklaski, posłowie wstają.)

Chciałbym do tego dołączyć jeszcze zapewnienie, że **ta krew polska, którą przesiąkła ziemia nasza, nie pójdzie na marne,** a te kopce i graniczne **miedze, które ona** wyznaczyła, **zapadną głęboko w serce każdego Polaka, zostaną ustalone polskim czynem na zawsze.** (Brawa.) **Twórcą ówczesnego wiel-**

Demonstracja ukraińska w Sejmie.

Wykluczenie pos. Łuckiewicza na jeden miesiąc. — Opornego posła-Ukraińca wydalono przemocą.

Warszawa, 17 marca.

W czasie wczorajszego uroczystego posiedzenia Sejmu, w chwili gdy Marsz. Rataj w przemówieniu swem użył słów: „...na postanowieniu art 87 traktatu Wersalskiego, przyznała bez zastrzeżeń nasze granice wschodnie" — odezwały się huczne oklaski w całej izbie.

W tej chwili **Ukrainiec poseł Łuckiewicz zawołał głośno: „Bez zgody ukraińskiego ludu".** Odezwaniu się temu pos. **Łuckiewicza** towarzyszyły różne okrzyki na ławach posłów ukraińskich i białoruskich.

Marszałek dzwoni i **przywołuje pos. Łuckiewicza do porządku.** Ponieważ pos. Łuckiewicz nie uspokoił się przywołuje go Marszałek poraz drugi do porządku. Głosy: Wykluczyć! Precz z nim. — Wrzawa. Marszałek **przywołuje pos. Łuckiewicza do porządku z zapisaniem do protokołu,** a jeżeli się nie uspokoi, grozi wydaleniem go ze sali. Wrzawa. Głos: Wykluczyć z posiedzenia!

Marszałek: „Wykluczam pos. Łuckiewicza z trzech posiedzeń". (Burzliwe oklaski na prawicy i centrum) Pos. **Łuckiewicza proszę aby opuścił salę,** ponieważ jest wykluczony z trzech posiedzeń (Na ławach pos. ukraińskich nieustanna wrzawa).

Marszałek: „**Korzystając z regulaminu,** nałożyłem na pos. Łuckiewicza karę wykluczenia z trzech posiedzeń (Głos: Za mało) Regulamin jest własnością całej Izby. **Niepoddanie się regulaminowym zarządzeniom Marszałka jest ubliżeniem całej Izbie.** Ponieważ pos. Łuckiewicz nie opuścił sali, proszę, **aby Izba zechciała uchwalić wykluczenie go na jeden miesiąc.** (Burzliwe oklaski na prawicy i centrum). Proszę posłów, którzy są za tym wnioskiem, aby wstali.

Posłowie wstają z wyjątkiem **P. P. S. i mniejszości narod.**

Marszałek: „Zwracam uwagę p. pos. Łuckiewiczowi, że byłoby rzeczą niepożądaną, abym musiał **wejść na drogę użycia siły** wobec posła, który nie chce słuchać uchwał Izby. Wzywam więc pos. Łuckiewicza do opuszczenia sali.

Pos. **Łuckiewicz:** „Proszę marszałka..." Marszałek (przerywając): „Niema pan głosu, bo jest pan wykluczony. **Jeżeli pan w tej chwili nie opuści sali, będę zmuszony** względem pana zastosować siłę!" Pos. Łuckiewicz: „**U was jest** siła zastosowana...".

Marszałek zwraca się do dyrektora biura ze słowami: „**Proszę sprowadzić straż, celem wydalenia p. s. Łuckiewicza.** Zarządzam 5-minutową przerwę".

Straż wyprowadza **pos. Łuckiewicza z sali.**

kiego zwycięstwa był cały naród. Jego organizatorem i kierownikiem oraz organizatorem tych istotnych sił moralnych jakich skarbce zawiera Polska, był ówczesny rząd koalicyjny **p. prezesa Witosa**, oraz ówczesny Sejm Konstytucyjny, pod kierownictwem p. **marsz. Trąmpczyńskiego.** Słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby w tym dniu i tym osobom, jak również i **p. pos. Dąbskiemu**, jako przewodniczącemu delegacji pokojowej w Rydze poświęcić odpowiednie uznanie. (Oklaski.) Nie może również naród zapomnieć zasług **ś. p. prez. Narutowicza**, który pierwszy w gabinecie p. Nowaka postawił w sposób realny sprawę Galicji Wschodniej i w ten sposób przyczynił się do rozwikłania tak trudnego dzieła. (Głosy: „Cześć!“ — Oklaski. Posłowie wstają.) Pozwolą panowie, że z tego miejsca podkreślę również pożyteczną działalność naszych posłów upełnomocnionych przy rządach państw głównych i stowarzyszonych, a przedewszystkiem **działalność pp. Skirmunta i Zamoyskiego,** (oklaski na prawicy), którzy z chwilą kiedy inicjatywa przez Rząd obecny została postawiona, zadanie swoje spełnili.

Jeżeli jednak postulaty Rządu polskiego zostały zrealizowane w całej rozciągłości, a co najważniejsze **bez** żadnej zwłoki, zawdzięczamy to przedewszystkiem faktowi, **że znalazły one pełne zrozumienie i poparcie wśród wielkich mocarstw.** Dałem już temu wyraz w mojem przemówieniu z przed kilku dni, a dziś wyraził to również p. Marszałek. Obecnie mogę już tylko imienie Rządu **oddać tym mocarstwom hołd należny za udzieloną nam pomoc,** (okrzyki: „Niech żyje Francja, Niech żyje Anglja!“ — posłowie wstają, huczne oklaski). Więc przedewszystkiem naszej sojuszniczce i **nigdy nas nie zawodzącej w przyjaźni Francji** i jej wielkim kierownikom politycznym i wojskowym, oraz zaprzyjaźnionym wielkim narodom i rządom **Wielkiej Brytanji, Włochom i Japonji** (głosy: niech żyją Włochy i Japonija, (posłowie wstają oklaski). A więc także **czcigodnym przedstawicielom tych mocarstw** akredytowanych przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, którzy z takiem zrozumieniem i z taką przyjaźnią poparli nasze usiłowania. (Posłowie wstają. Oklaski).

Wysoka Izbo! Data 14. marca 1923 **jest ostatnim i tryumfalnem dla Polski ogniwem jej długoletniej walki i zmagań o swoją mocarstwową przyszłość.** Mając mocny fundament pod gmach państwowy z tem większą otuchą i wiarą przystąpić możemy do twórczej pracy, która stać się powinna naszem hasłem i programem jutra. Jeżeli rzeczywiście świat ruszony z posad olbrzymią zawieruchą w sierpniu 1914 dotąd nie może opanować powojennych wstrząśnień i jeżeli odzyskanie wojennego zaufania i przywrócenia walorów publicznej etyki, oraz rekonstrukcja przedwojennej siły produkcyjnej Europy była dotychczas tak trudna do zrealizowania, to jedną zdaje się nam z przyczyn tego stanu stanowiło niedecenianie przez świat tej roli, jaką uzyskawszy potrzebne ku temu warunki mogłaby odegrać Polska w stosunku do całej znękanej ludzkości. Dziś tym warunkom uczyniono zadość w najważniejszej ich części. Dnia 14. marca bowiem uświęcono na zewnątrz pełnią praw Rzeczypospolitej w rodzinie wielkich narodów świata. Podejmując więc **program konsolidacji wewnętrznej, party na zgodzie narodowej i społecznej,** oraz zapowiadając dotrzymanie obietnic złożonych wobec mniejszości narodowych, stajemy chętnie do pokojowego na wzajemnem zaufaniu opartego wysiłku wszystkich narodów świata, wysiłku zmierzającego do przywrócenia utraconej **równowagi i odbudowy fundamentów ogólnoludzkiej cywilizacji.** (Huczne brawa i oklaski).

Po przemówieniu Prezesa Ministrów Marszałek dla uczczenia uroczystego momentu **zamknął posiedzenie**, wyznaczając następne na g. 12 w południe.

Bezsilna wściekłość nacjonalistów rosyjskich.

Grożą Entencie zbrojną interwencją Litwy i Kłajpedy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Organ „kadeta“ Milukowa w Paryżu „Poslednija Nowosti“, po dwóch dniach milczenia **gwałtownie zaatakował uchwałę Rady Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski.** Dziennik ten, który prawie zupełnie **solidaryzuje się ze stanowiskiem sowietów, zapowiada obecnie nieuchronny zatarg Polski z Litwą kowieńską i Ukrainą sowiecką**, przyczem przewiduje w następstwie **interwencję Rosji sowieckiej.**

„Poslednija Nowosti“ twierdzą wkońcu, że usługi Polski dla aljantów **nie warte są kłopotów przyszłej wojny** z powodu wschodnich granic Polski.

Nowy car czerwonej Rosji.

Kamieniew obrany prezesem Rady komisarzy lud.

Pogłoski o zgonie Lenina. — Biuletyn urzędowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Wedle doniesienia londyńskiego „Daily Telegraph“ zarząd partji komunistycznej w Moskwie **wybrał Kamieniewa na przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych w miejsce Lenina.** Głównym kontrkandydatem jego był Stalin. Trockij z powodu złego stanu zdrowia **nie był brany w rachubę.**

Doniesienie angielskie nie wspomina, czy chodzi tu o **Kamieniewa-Rosenfelda**, należącego do radykalnej grupy Bucharina, czy też o Kamieniewa, szefa sztabu armji czerwonej.

Warszawa. (M.) Do Berlina nadeszła prywatna wiadomość, że **w ciągu czwartku Lenin rzekomo zakończył życie.** Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości jednakże brak dotąd. Przeciwnie, ostatnie oficjalne biuletyny sowieckie stwierdzają pewną poprawę w stanie zdrowia Lenina.

Życie parlamentarne.

Podatek przemysłowy. — Rozstrzyganie zatargów z pracownikami rolnymi. — Stan taboru kolejowego.

Warszawa, 17. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji skarbowej przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o **podatku przemysłowym.**

Na posiedzeniu Komisji ochrony pracy pos. Rusinek (PSL) referował projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia Min. pracy i opieki społecznej **do powołania komisji rozjemczej do rozstrzygania zatargów zbiorowych po między pracodawcami a pracownikami rolnymi.** Projekt ustawy przyjęto z pewnemi zmianami.

W Komisji komunikacyjnej dyrektor Dep. Ministerstwa kolei p. Czapiński referował **sprawę gospodarki kolejowej w dziale taboru kolejowego.** Na mocy traktatu Wersalskiego **otrzymaliśmy od Niemiec 49000 wagonów towarowych.** W styczniu 1923 r. liczba unieruchomionych wagonów była o 36 proc. większa, niż w styczniu 1922 r. Wagony, które wymagają remontu, stanowią 16 proc. taboru kolejowego.

Z Rady Ministrów.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Warszawa, 16. marca.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 b. m. uchwaliła wniosek Ministra skarbu w sprawie uzupełnienia **przepisów o djetach i kosztach podróży**, dalej projekty ustaw w przedmiocie zmiany postanowień ustaw karnych, obowiązujących w b. zaborze austr., rosyjsk. pruskim.

List z Warszawy.

Warszawa chce się bawić a — nie może! — Co to są „an'szówki?“ — Oszałamiające potoki — zer... — Nagminne objawy zawrotu głowy. — Jak wiosna zastępuje zamiataczy? — La Bruyere o — modzie! — Wiosna! wiosna! wiosna!

II.

Warszawa w marcu.

Mimo dowcipów Winawera, Samozwańca, Słonimskiego, a choćby i Makuszyńskiego, w Warszawie jest przecież bardzo smutno. Ludzie chcą się śmiać a nie mogą, każdy dźwięk bowiem, który wydają, jest odwieczną piosnką z „Bajadery“. Chyłkiem szukają jakiejś odmiany, ale nie tak to łatwo o zmianę programu w Warszawie. „Nowa Szopka Pikadora“, o której z braku tematu napiszę osobny list, — ściąga tłumy do Ziemiańskiej (nowej). Dziwią się zakurzone palmy obcym twarzom, że to już nie tylko paskarze z wschodnich krajów znoszą dary, a właśnie najczcigodniejszy wdowi grosz szeleści na ołtarzu śmiechu. Wiadomo zaś, jak pożywny jest śmiech, więc choć drogo kupiony, może przecież zastąpić kilka „anuszówek“ (nie jest to likier ani Baczewskiego, ani Kasprowicza, ale obiad policyjny dla inteligencji, smaczny i na brudnym talerzu).

Ostatecznie w braku innych rozrywek oszałamia się i upija Warszawianin — zerami. Ba, tonie w nich po uszy, czytając tylko cenniki. Jest to lektura bardzo pouczająca, daje bowiem wiedzę matematyczną i popularyzuje pojęcie nieskończoności. I dlatego zawroty głowy stały się objawem nagminnym nietylko w niedzielę i święto.

Oszołomieniu nie uległa jedynie wiosna, która z naiwną pracowitością oczyszcza ulice, płacąc tem samem najwyższy podatek magistratowi Warszawy, który oszczędza na zamiataczach. Nie uległa też psychozie ogólnej niewiasta warszawska, trzymana krótko przez nadsekwańską a choćby i domorosłą modę. Wszystko być **musi** od bucika do kapelusza i słusznie, bo, jak wyrzekł ongiś La Bruyere: „Kobietę sądzić należy od bucika do utrefienia, właśnie jak się mierzy rybę między głową a ogonem“. Odpowiadają mu na to kobiety jego własnemi słowami, że „drwiny są ubóstwem dowcipu“ i, wyższe nad nie, pędzą posłusznie nakazowi swego dajmonjonu od krawca do modystki. Cuda barwy, kroju, linji zakwitną wnet, z pierwiosnkami idąc w zawody, a ostrzeżenie poety, że jeszcze północ mrozem dmucha, skojarzy się nieodzownie z pogardliwą uwagą o mędrca szkiełku i oku. Wiemy zresztą wszyscy, jak bardzo, zwłaszcza szkiełko, jest zbyteczne, lub zgoła szkodliwe w dziedzinie pięknej niewieściego podreperowanego sezonowo moda.

Może więc niesłusznie czynię, operując szkiełkiem i okiem, nie mędrca broń Boże, lecz skromnego felietonisty odnośnie do Warszawy, która w powrotnej swej wiośnie używa przesadnie kosmetyków bez uprzedniej ablucyjnej kąpieli.

J. Stycz.

MAŁY FEJLETON.

KOLONISTA.

(Z peronu małej stacyjki).

— — Lecą wagony w dal po torze
cały dorobek kolonisty.
Jutro pługami grunt zaorze
i z ziemią weźmie ślub wieczysty...

Sennie chybota się kołyska
gniazdo polskości... Polskie jutro!
Staną na straży wierne psiska
jeżące groźnie czarne futro.

Jutro pługami grunt zaorze,
ziemię w swe polskie chwyci ręce...
— — Lecą wagony w dal po torze,
ku złotym wschodom — ku jutrzence!

Obrady Rady Nacz. P. P. S.

Dnia 10 i 11 marca obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. P. S. Przewodniczyli kolejno pp. Daszyński i Zaremba. Obrady zagaił p. Daszyński, poczem p. Barlicki wygłosił referat o sytuacji politycznej i parlamentarnej, oraz taktyce P. P. S.

O sprawach Międzynarodówki socjalistycznej, której kongres ma się odbyć w Hamburgu, referował p. Niedziałkowski.

P. Pużak zdawał sprawę, z sytuacji organizacji partji.

Po wyczerpującej dyskusji, przyjęto między innemi następujące uchwały polityczne:

„Rada Naczelna P. P. S. przyjmując sprawozdanie polityczno-organizacyjne C. K. W. do zatwierdzającej wiadomości, oświadcza, że popiera całkowicie stanowisko P. P. S. wobec rządu gen. Sikorskiego, z zastrzeżeniem że rząd poczyni stanowcze zarządzenia w kierunku walki z drożyzną, bezrobociem i panoszącą się reakcją w administracji, sądownictwie i szkole, na polu wprowadzania w życie Konstytucji, sanacji stosunków gospodarczo-skarbowych — zapoczątkuje ustawy uwzględniające potrzeby klasy robotniczej, w szczególności ustawy ubezpieczeniowe, zwłaszcza na wypadek bezrobocia.

Referat o sytuacji gospodarczej kraju i o drożyźnie wygłosił p. Diamand.

—o—

Z. S. L. a osadnictwo na kresach.

Lwów, 17 marca.

Nasz korespondent warszawski donosi: Konferencja informacyjna, zwołana z inicjatywy T. S. L. w sprawie potrzeb szkolnictwa we Wschodniej Małopolsce, odbyła się przy udziale Ministrów Łowa ańskiego, Mikułowskiego-Pomorskiego i Grabskiego oraz wiceministra Olpińskiego. Konferencja powzięła m. i. następujące uchwały:

Konferencja stwierdza, że w interesie Polski i narodu polskiego leży niesienie pomocy osadnictwu polskiemu przez Sejm, Senat, Rząd i społeczeństwo, w szczególności zaś udzielanie pomocy osadnikom w odbudowie szkół, kaplic i domów ludowych oraz w tworzeniu kooperatyw i t. p.

—

Niemcy muszą się upokorzyć.

Nikt nie chce interwenjować na ich korzyść.

A przecież tym razem napewno liczyli na powodzenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Niemcy po niepowodzeniu oporu w sprawie zagłębia Ruhry, podjęli w końcu projekt doprowadzenia do rokowań. Rząd berliński zwrócił się więc do rządów angielskiego, amerykańskiego i czechosłowackiego z prośbą o wyjednanie u Francji przyjęcia niemieckiej gotowości do rokowań bez wymagania otwartej kapitulacji, a sformułowania swoich propozycji dopiero w ciągu dyskusji. Niemcy tak były pewne powodzenia w tym względzie, że kanclerz Cuno udzielił już frakcjom parlamentarnym poufnych informacji wraz z nadmienieniem, iż pewna jest interwencja przynajmniej jednego z wymienionych państw, zaś min. Rosenberg odwołał zapowiedzianą na wczoraj w parlamencie deklarację, nie chcąc przeszkadzać toczącym się rokowaniom. „New York Herald" na tej zasadzie zapowiadał już początek rokowań francusko - niemieckich przed świętami Wielkanocnemi.

Obecnie prasa niemiecka zmuszona jest przyznać się do nowej kompromitacji rządu berlińskiego. Rząd amerykański odmówił stanowczo wszelkiej interwencji, zaś Bonar Law w przemówieniu swem wygłoszonem wczoraj w izbie deputowanych zaznaczył najwyraźniej, iż nie wierzy w szczerość propozycji niemieckich. Wreszcie ambasada czeska w Berlinie ogłosiła, iż wszelkie pogłoski o rzekomej interwencji Benesza są zmyślone.

Zboże tanieje!

Pierwsze wyniki podjętej nanowo walki z drożyzną.

NAGŁY A WYDATNY SPADEK CEN ZBOŻA. — SYMPATYCZNE ZNACZENIE TEJ WIADOMOŚCI. — CENY ZBOŻA A CENY OBCYCH WALUT. — CO MÓWIĄ SFERY ZIEMIAŃSKIE? — SPADŁO PRZEDEWSZYSTKIEM ŻYTO I MĄKA ŻYTNIA! — CENY OWSA I JĘCZMIENIA WAHAJĄ SIĘ JESZCZE W DÓŁ I GÓRĘ! — GŁÓWNYM POWODEM ZNIŻKI ZAKAZ WYWOZU ZNACZNYCH ZAPASÓW ZBOŻA ZAMAGAZYNOWANYCH W GDAŃSKU! — BRAK GOTÓWKI A CENY ZBOŻA. — STOSUNEK RYNKU ZBOŻOWEGO DO RYNKU PIENIĘŻNEGO W TEJ CHWILI JESZCZE NIE WYKLAROWANY! — ŚWIĘTA WIELKANOCNE OSTATECZNIE WYJAŚNIĄ SYTUACJĘ NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Lwów, 17. marca.

„Gazeta Lwowska" sygnalizowała już Czytelnikom swoim **nagły a wydatny spadek cen zboża**, która to wiadomość wywołała niewątpliwie żywe, a radosne echo wśród szerokich rzesz ludności znękanej tak bardzo beznadziejną, zda się, walką z zdrożyzną. **Informacja powyższa** tem większe zaś ma i tembardziej **symptomatyczne znaczenie, że jak wiadomo ceny zboża i ceny złota, oraz wysoko cennych walut zagranicznych idą w górę i spadają niemal zawsze równolegle.** — Temsamem więc spadek cen zboża, sygnalizowany nam **nietylko z rynku lwowskiego, ale także z rynków innych** a przedewszystkiem krakowskiego i warszawskiego — uzupełnia niezwykle plastycznie układ stosunków na rynku pieniężnym, na którym — jak wiadomo — od szeregu dni nastąpiło pewne względne ustalenie się dolara oraz wysokocennych walut w stosunku do marki polskiej.

W pełnem uznaniu doniosłości powyższych zdarzeń, które oby stały się jaskółkami przełomu w dziedzinie straszliwego przesilenia gospodarczego gnębiącego w tej chwili Polskę — zwróciliśmy się do sfer najlepiej w tym wypadku poinformowanych, a mianowicie **do reprezentantów wielkich organizacyj rolniczych i wogóle ziemiańskich a informacje uzyskane**, nawiasem mówiąc **bardzo interesujące aczkolwiek z natury rzeczy w tej chwili bardzo jeszcze szczupłe i nacechowane wielką ostrożnością w osądzaniu położenia gospodarczego na rynku zbożowym, podajemy poniżej:** brzmią one jak następuje:

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że **spadek cen zboża** który spostrzedz się dał w dniach ostatnich **na wszystkich rynkach w Polsce** wystąpił **bardzo nagle a zaznaczył się odrazu bardzo dodatnio, jak dotąd spadły wydatnie ceny żyta i mąki żytniej.** Pszenica utrzymuje się w dotychczasowym kursie bez zmiany, oczekiwać jednak należy, **że tak że jej ceny w dniach najbliższych spadną. Co do owsa i jęczmienia** ceny wahają się jeszcze ciągle w dół i w górę, jak dotąd przeważnie **z tendencją raczej zwyżkową.**

Co do **powodów** ułożenia się obecnie stosunków na targu zbożowym właśnie w ten sposób, to zaznaczyć należy, że zarysują się one **z całą wyrazistością dopiero w dniach najbliższych.** Jak dotąd to występuje **z pośród nich jako powód główny zakaz wywozu znacznej ilości wagonów naszego żyta, znajdujących się w tej chwili w Gdańsku, zagranicę wydany przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Hartleba. Już teraz okazuje się zatem, jak bardzo celowemi były orjentacje rządu gen. Sikorskiego, na których, opierając się kreowano urząd wspomniany.**

Drugim powodem, który także odgrywa tutaj dużą rolę, aczkolwiek nie trzeba mu przypisywać bezwzględnie pierwszorzędnego znaczenia — **jest także — brak gotówki**, który — jak wiadomo od pewnego czasu tak silnie daje się odczuwać na rynku naszym, a który także daje się bardzo we znaki na targu walut i akcji przemysłowych. Ten brak gotówki jest jak gdyby — **olbrzymim tłokiem, pod którego ciśnieniem z dnia na dzień wzmagającem się sprzedawcy skłonni są ofiarowywać zboże choćby po wydatnie niższej cenie, niż kursy dotychczasowe, byleby tylko uzyskać natychmiastową i całkowitą zapłatę.**

Co do związku zachodzącego między spadkiem walut obcych, a w szczególności dolara — a spadkiem cen zboża — **to nie da się on w tej chwili jeszcze zupełnie jasno wyklarować.** Jak wiadomo ceny zboża, oraz ceny dolara i innych wysoko cennych walut obcych a także i złota, pozostają w ścisłym bardzo realnym związku tak, że między ich kursami da się obserwować zawsze

---

LUCJA DELARUE-MARDRUS.

Tajemnica królewny Amanit.

Przełożył z franc. Leon Sternklar.

W chwili, kiedy tyle różnorodnych wrażeń wywołał, rozkopany świętokradczą ręką grobowiec faraona Tutankamona, we mnie obudza on następujące wspomnienie.

Sarkofag otwarty odkrył nam Amanitę, albo raczej jej kształty, albowiem zachowała ona jeszcze, jakkolwiek zczerniałe i popękane, swoje żałobne okrycie, rodzaj malowanego kartonu, który niekiedy, po tysiącach lat, ukazuje się zdumionym oczom egiptologów w całej swej świeżości: barwy gdyby nowe, bez najmniejszej plamy, złoto nienaruszone.

Amanit — tak nam powiedziało kilka obecnych osób kompetentnych — pochodziła z królewskiego rodu, była księżniczką i córką królewską, a śmierć bezlitosna porwała ją w kwiecie wieku, jako młodą dziewczynę.

I gdy, po wydarciu jej z okrycia, rozpoczęło się wyjmowanie jej z powijaków, ja, jedyna kobieta, dopuszczona jako świadek wskrzeszenia księżniczki, spoglądałam na te cenne zwłoki z daleko silniejszem wzruszeniem, aniżeli inni widzowie. Powód mego wzruszenia był zaś dwojaki: przedewszystkiem było to dopiero pierwszy raz, że miałam sposobność przypatrywać się takiej ekshumacji, podczas gdy obecni panowie byli już od wielu lat przyzwyczajeni do takich czynności. Powtóre solidaryzowałam się poniekąd z tą kobietą, która była dla mnie nie tylko dokumentem historycznym, nie tylko kartką dziejową, ciekawym zabytkiem archeologicznym, ale także siostrą z przeszłości, istotą tego samego rodzaju, co i ja, istotą, której zwłoki, w rękach świętokradczych, zawierały wszystkie tajemnice naszej płci.

Czyż mam wyznać, że czułam się prawie zawstydzoną, gdy ci mężczyźni obnażali przedemną tę młodą, obcą kobietę, obcą nam rasą i epoką dziejową, ale młodą jeszcze przez dobrze zachowane kształty i której nadto znaliśmy imię i wysokie dostojeństwo?

— Amanit — mówiłam do siebie w duchu — byłaś niegdyś córką faraonów i tylko przez to jedno słowo, tysiące lat stare, przypisujemy sobie prawo zakłócania twego wiecznego spoczynku. Byłaś córką faraonów, a zatem jesteś dla naszych dzisiejszych umysłów istotą legendową. Głęboki sen śmierci, w którym spoczywałaś tyle wieków, uczynił z ciebie coś innego, aniżeli istotę ludzką; zmienił cię w posąg, w bożyszcze, którego ciało i kości nie mają nic wspólnego z naszem ciałem, ani z naszemi kośćmi. Zabalsamowanie zmieniło cię poniekąd w złoto. A najdrobniejsze ciało osoby, współcześnie zmarłej, wywołałoby w nas niechybnie dreszcz trwogi, zupełnie odmienny od zimnej ciekawości, z jaką pochylamy się nad tobą w tej minucie.

— A jednak, Amanit, młoda dziewczyno, która zmarłaś niegdyś przedwcześnie, na wiele lat przed narodzeniem Chrystusa Pana, widzę wciąż przed sobą obraz twój z czasu, kiedy jeszcze twoja młoda pierś, dziś zaschła, oddychała życiem.

(Dokończenie nastąpi.)

najzupełniejszy paralelizm. Czy i w chwili obecnej związek ten zachodzi z taką ścisłością, jak zwykle — nie jest jeszcze jasne. W każdym razie należy stwierdzić, że i obecnie na rynku walutowym podobnie jak na zbożowym daje się zauważyć równoległa tendencja zniżkowa. — Rzeczy te wyklarują się jednak dopiero w dniach najbliższych, okres bowiem obecny uważać należy w każdym razie jeszcze za przejściowy. Wyraża się to szczególnie wyraźnie w anormalnym stosunku cen poszczególnych rodzajów zboża. Owies mianowicie przewyższa ceną dwukrotnie żyto a równie anormalny jest stosunek cen pszenicy do ceny żyta.

Ten okres niewyklarowania definitywnego na rynku zbożowym potrwa prawdopodobnie aż do Świąt Wielkanocnych, potem zaś zapewno nastąpi pewne wyrównanie i stabilizacja cen o ile wogóle w obecnych warunkach o jakiejkolwiek stabilizacji mówić można. Nie od rzeczy wreszcie będzie wspomnieć, że na ceny zboża pewien wpływ wywiera także czynnik, którego działanie w obecnej porze co roku zauważyć się daje. Mianowicie wiele młynów w tym czasie zastanawia przyjmowanie zboża do przemiału, gdyż zajęte są obecnie mieleniem mąki pszennej na zbliżające się święta żydowskie. — Rzecz prosta, że czynnik ten ma znaczenie trzeciorzędne.

*

Prezes giełdy zbożowej w Poznaniu, p. Kaszyński, udzielił współpr. PAT'a informacji w sprawie znacznego spadku cen notowanych na ostatnich zebraniach giełdowych na zboże i produkty rolne. Główną przyczyną spadku cen jest brak gotówki, a pozatem młyny wielkopolskie i pomorskie, które zakupowały zboże i mąkę dla byłej Kongresówki i Małopolski mają od pewnego czasu mniejsze zapotrzebowanie, z tego powodu, że zbyt w tamtych dwóch dzielnicach mocno się zmniejszył. — Główną przyczyną zaprzestania wywozu mąki do byłej Kongresówki i Małopolski jest, że na rynkach tych dwóch dzielnic pojawiły się od jednego i pół miesiąca na sprzedaż bardzo duże zapasy. Ponieważ Kongresówka i Małopolska od paru tygodni wystarczają sobie prawie w zupełności, nie opłaci się więc wywóz na tamtejsze rynki zapasów z Poznania i dlatego sprzedawać się musi rozporządzalne ilości na miejscu. Zniżka cen zdaje się być stałą w obrotach produktami rolnymi. Panuje do pewnego stopnia zastój przy słabej tendencji. Jest prawdopodobne, że zniżka cen na zboże pociągnie za sobą zniżkę cen na fabrykaty zbożowe.

Z MUZYKI.

(„Chrystus na Górze Oliwnej", oratorjum L. v. Beethovena na sola, chóry i orkiestrę).

Lwów, 17. marca.

Wymienione powyżej arcydzieło mistrza-klasyka, jego „Missa solemnis", IX. symfonia, a wreszcie opera „Fidelio" należą do tych okazałych utworów instrumentalno-wokalnych, które nastręczają wykonawcom trudności niezwykłe, dające się tylko pokonać zespołom wyjątkowo doborowym. Gdy ich niema, wszelkie — choćby najlepszemi chęciami ożywione — usiłowania wywołać muszą krytykę, rozpoczynającą się od słów: brak pietyzmu i prawdziwego uszanowania sztuki i t. d.



Ryc. Kazimierz Sichulski

Dr. Eugenjusz Petruszewicz.

„Dyktator Zachodniej Ukrainy", — „zdetronizowany" ostatecznie i nieodwołalnie wobec wczorajszej uchwały Rady Ambasadorów w sprawie Wschodniej Małopolski.

Nie mogę niestety uniknąć tego zwrotu, pisząc o wczorajszem wykonaniu oratorjum Beethovena. P. Władysław Jurkiewicz, muzyk zresztą bezsprzecznie uzdolniony, obarczył siebie i wykonawców dość niepotrzebnie zadaniem ponad siły; mimo współudziałów p. Anuty Loeblówney, p. Tadeusza Szymonowicza i p. Wolskiego i czysto intonujących chórów nie odpowiadał rezultat artystyczny tych wysiłków najskromniejszym nawet wymaganiom przeciętnie muzykalnych jednostek. Ocena musi być krótką, zważywszy, że trudno mówić o stylu, poważniejszych efektach i odcieniach nieodłącznych od wyższego poziomu artystycznego wykonania, gdzie nie są dotrzymane zasadnicze i — że tak powiem — prymitywne warunki poprawnej interpretacji dzieła. Z solistów zasłużył na szczere uznanie p. Szymonowicz, a bardzo muzykalnie odśpiewana przez niego partja tenorowa odbijała się korzystnie od niezbyt udatnego tła zespołów instrumentalno-wokalnych, często w rytmice chwiejnych i niemal rozpadających się.

Był to wogóle wieczór niespodzianek i nieporozumień muzycznych i niemuzycznych: Ogłoszony na afiszach jako kierownik administracyjny wieczoru p. M. Tuerk wyparł się tej imprezy, a wymieniony na wieczornych nawet programach jako wykonawca partji basowej prof. A. Niżankowski, zajął miejsce między — słuchaczami na sali.

Więc dziwny, bardzo dziwny koncert... Nasza zacna, kochana publiczność, dopisała mimo wszystko i zgromadziła się dość licznie.

Fr. Neuhauser

Wykolejenie się pociągu towarowego.

Zagórz, 16 marca.

(h) Skutkiem roztopów przed pociągiem towarowym z Łupkowa do Zagórza usunęła się część szkarpu tak że parowóz się wykoleił i pociągnął za sobą 7 wozów, które uległy zniszczeniu. Maszynista i palacz wyskoczyli na czas, jedynie hamulcowy doznał lekkich potłuczeń.

Kronika.

Zmiany na naczeln. stanowiskach w Magistracie

Lwów, 17 marca.

Dyrektor Magistratu st. radca Magistratu st. radca Zawistowski, objął czynności po zmarłym dyrektorze ś. p. Majewskim. Kierownictwo Dep. VIII. objął po nim radca Gryziecki z wyjątkiem referatu teatralnego, który zatrzymał dla siebie nadal dyr. Zawistowski. Kierownictwo Dep. VI. objął po radcy Gryzieckim radca Borecki, a kierowany przez niego departament daniny, który kończy już zresztą czynności swoje poruczono sekretarzowi Tilscherowi.

—

ŚWIĘTO NARODOWE W STOLICY

Warszawa. (M.) Na jutro zapowiedziano uroczystości narodowe z okazji uznania granic Polski. W programie przewidziano „Te Deum" w katedrze, dalej rewję wojskową, pochód i przedstawienie galowe w teatrze Wielkim.

—

Niedziela, 18. marca. Rz.-kat.: Czarna. — Gr.-kat.: 4 Postna. — Słowiański: Boguchwała.

Poniedziałek, 19. marca. Rz.-kat.: Józefa Oblub. — Gr. kat.: 42 muczen. — Słow. Bohdana.

—o—

Uroczyste nabożeństwo pontyfikalne na podziękowanie Panu Bogu za akt uznania przez państwa sprzymierzone wschodnich granic Polski odbędzie się w bazylice katedralnej dnia 18. b. m., o g. 10.30 przed południem. Również we wszystkich kościołach całej archidiecezji odprawią kapłani w najbliższą niedzielę po otrzymaniu niniejszej wiadomości dziękczynną Mszę św. z „Te Deum".

*

Prezydent miasta wzywa wszystkich członków „Tow. Strzeleckiego", aby wzięli udział w nabożeństwie w strojach narodowych.

*

Wzywa zarazem mieszkańców miasta do flagowania domów.

—

Drugi felieton recenzyjny o „Orlęciu" Rostanda zmuszeni byliśmy wobec nawału ważnego aktualnego materjału politycznego, odłożyć do numeru poniedziałkowego „Gazety Lwowskiej".

W dniu św. Józefa (w poniedziałek) odbędzie się doroczna zbiórka na ulicach i w lokalach na rzecz Ochronki im. Józefa Piłsudskiego, urządzona przez Ligę Kobiet. Uprasza się członkinie Ligi i wszystkie osoby, które sympatyzują z tem miłem gniazdkiem dziecięcem, niestety niezbyt zasobnem, o zgłaszanie się do udziału w zbiórce w niedzielę 18. b. m., od godz. 11 do 1 w poł. do Ligi Kobiet. pl. Akademicki l. 1, gdzie po wylegitymowaniu się otrzymają puszki.

Poprawa administracji państwowej. Z Warszawy telefonują: Wczoraj obradowała w dalszym ciągu komisja — powołana przez Rząd dla opracowania głównego zasadniczego planu ulepszenia administracji państwowej. W zastępstwie Premjera przewodniczył obradom dr. Michał Bobrzyński. Obrad nie ukończono.

Sokołow u Premjera. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Nuchem Sokołow, leader sjonistów, przyjęty był na audjencji przez Prezesa Ministrów, gen. Sikorskiego.

Z Kasyna i Koła lit.-art. Wczorajsze nadzwyczajne walne zgromadzenie rozpoczęła uroczysta manifestacja z okazji uznania naszych wschodnich granic. Zebrani wysłuchali stojąc przemówienia prezesa Michała Rolego, poczem zabrzmiały gorące oklaski. Z kolei zamianowano członkiem honorowym Kasyna i Koła znanego i kochanego powszechnie artystę - malarza Tadeusza Rybkowskiego. Wreszcie uchwalono jednogłośnie podwyższenie wkładki miesięcznej do 10.000 mp., wpisowego do 30.000 mp. Poprzedziły uchwałę obszerna dyskusja oraz wyczerpujący referat wicepr. Stanisława Kamieńskiego.

Staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L. odbędą się w niedzielę, dnia 18. b. m. o g. 6 wieczorem następujące wykłady: w Czytelni T. S. L. im. Emilji Plater (ul. Fredry 3) wykład p. Marji Trattnig: „Wisłą do Gdańska" z obrazami świetlnymi i w szkole im. św. Marcina (ul. św. Kingi), wykład p. Zygmunta Gubrynowicza: „Artur Grottger, jako malarz powstania styczniowego", z przeźroczami.

(h) **Przeniesienia w policji.** Okręgowy komendant P. P. w Tarnopolu, b. sędzia inspektor Bronisław Praszałowicz, który położył wielkie zasługi przy pacyfikowaniu województwa tarnopolskiego, został przeniesiony na takie samo stanowisko do Wilna. Na jego miejsce przychodzi insp. P. P. Pilch z Krakowa. Dotychczasowy okr. kom. Wilna insp. Grabowski, został przeniesiony do Krakowa, na stanowisko zastępcy okr. komendanta.

Powrót skazańców. Delegacja polska do spraw repatrjacji podaje do wiadomości, że 15. marca b. r. na granicy Rzeczypospolitej dokonano wymiany personalnej 23 obywateli polskich, skazanych w Rosji na karę śmierci za wierność ideałom narodowym.

Skazanie młodocianych komunistów. Z Warszawy donoszą: W procesie przeciwko Toeplitzowi i tow. wydano następujący wyrok: Leona Toeplitza skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, Jana Pomorskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Antoniego Piwowarczyka na 7 lat ciężkiego więzienia, Julję Heilikównę na trzy lata twierdzy, Klemensa Nogę na 4 lata ciężkiego więzienia, Edmunda Schellera na 4 lata ciężkiego więzienia. Innych oskarżonych uniewinniono.

Zastrzelenie burmistrza. W nocy z dnia 11. na 12. b. m. zaszło w Lesznie nieznane bliżej w szczegółach nieporozumienie między burmistrzem Rydzyny ś. p. Tyrakowskim, a pełniącym służbę przed piekarnią wojskową żołnierzem. Posterunek zmuszony był strzelić, raniąc ciężko burmistrza. Ś. p. Tyrakowski skonał po kilkunastu minutach. Śledztwo w toku.

Ul. Romanowicza posiada wszelkie dane, by zaliczyć je do piękniejszych w naszem mieście. Niestety zapomnieli

o niej stróże ładu i porządku, a śmiecie i błoto zatruwają żywot lokatorom wzniesionych przy niej domów. Zwracają się oni za naszem pośrednictwem do p. Misterki, pewni, że i o ul. Romanowicza pamiętać on raczy.

(h) Obława na giełdziarzy zbożowych i walutowych. Wczoraj przed po łudniem przeprowadził V. komisarjat P. P. rewizję wśród giełdziarzy zbożowych, zebranych w sali dawnego kina „Bellevue", gdzie zakwestjonowano kilkadziesiąt terminatek nieostemplowanych. Oprócz tego sprowadzono na inspekcję 8 osób z ul. Stanisława za tamowanie komunikacji. Powyższych po wylegitymowaniu się wypuszczono na wolną stopę.

(h) Drogocenna zguba. Między przystankiem HG na Wałach Hetmańskich a ul. Akademicką, zgubiła wczoraj p. Albina Goldiruchtowa broszkę, wysadzaną brylantami oraz perłę, oprawną w jedną całość z kosztownym kamieniem.

(—) Weitzman na wolności. W dniu wczorajszym handlarza obrazów Weitzmana przeciwko któremu toczą się dochodzenia o fałszerstwo obrazów i współudział w zakaznym wywozie wywozie został wypuszczony na wolną stopę.

(h). Samobójstwo z powodu jedenaściorga dzieci. Wczoraj powiesił się wójt ze Srok szczerzeckich 58-letni Andrzej Eliaszewski z powodu awantur, jakie mu wyprawiały jego jedenaście dzieci. 4 z pierwszego, a 7 z drugiego małżeństwa.

(h) Herman ukradł, a Langweber odpowiadał przed sądem. Wczoraj aresztowała policja Artura Langwebera, elektrotechnika, podejrzanego o szereg kradzieży, a w szczególności o kradzież zastawy stołowej, wart. półtora miliona marek na szkodę Marjana Siekaczyńskiego, zam. przy ul. Szopena 4. Gdy go odstawiono do sądu, właśnie w jednej ze sal odbywała się rozprawa przeciw Arturowi Langweberowi, oskarżonemu o kradzież. Po bliższem zbadaniu okazało się, że sobowtór ten nazywa się Wilhelm Herman, jest kuzynem Langwebera, pod którego nazwisko podszył się i popełniał kradzieże. Autentyczny Langweber został wypuszczony na wolność.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela, 18. marca, o g. 3: „To co najważniejsze".

Niedziela, 18. marca o g. 7: „Trubadur" (gośc. występ Pauliny Stokowskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela, 18. marca, g. 3 po poł.: „Czy jest co do oclenia?"

Niedziela, 18. marca, o g. 7: „R. H. Inżynier".

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela, 18. marca, o g. 3.30: „Za dawnych dobrych czasów".

Niedziela, 18. marca, o g. 7: „Bal w operze".

Repertuar Młodej Scenki. Chorążczyzny 7. W niedzielę, 18. marca: „Dla szczęścia" St. Przybyszewskiego. — Początek o g. 8 wieczór.

Z Młodej Scenki. W niedzielę, dnia 18. b. m., wystawiony będzie po raz dziewiąty znakomity dramat St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia". W roli Żdżarskiego wystąpi p. Mieczysław Marek, doskonały odtwórca tej głębokiej i niezwykle trudnej roli. Bilety wydaje kancelarja Szkoły Dramatycznej i Konserwatorjum — Chorążczyzny 7. Dla informacji kierownictwo Szkoły Dramatycznej zaznacza, że „Młoda Scenka" przy konserwatorium, nie jest identyczną z „Młodą Sceną", dająca przedstawienia w gmachu przy ul. Szaszkiewicza.

Z ostatniej chwili.

DROBNE WIADOMOŚCI.

—W Antibes zmarła wczoraj w nocy była królowa czarnogórska, Milena.

— Z Singapoore donoszą: Angielski statek „Rene" zatonął z powodu zderzenia się z parowcem „Siamesti". 31 osób utonęło.

— Rząd angielski podjął energiczną interwencję w Moskwie w sprawie uwięzienia arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich. Również z interwencją wystąpić ma arcyb. Canterbury.

ORYGINALNY TEKST UCHWAŁY

Warszawa. (AW.) Dziś rano przybył do Warszawy naczelnik Wydziału politycznego M. S. Z. p. **Łukaszewicz, który przywiózł oryginalny tekst uchwały Rady Ambasadorów** w sprawie granic. Oficjalna notyfikacja postanowień Rady nastąpi dziś.

KONSTERNACJA W OBOZIE UKR.

Warszawa. (AW.) Sejmowy klub ukraiński w związku z uchwałą Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski **odbył naradę** co do dalszej **taktyki.** Dotychczasowy prezes klubu **Wasylczuk zrzekł się przewodnictwa.** Miejsce jego zajął dotychczasowy wiceprezes pos. Podhorski.

NADZIEJE ORGANU CZESKIEGO.

Praga. (PAT.) „Pravo Lidu", omawiając sprawę przyznania Polsce Galicji Wschodniej podnosi doniosłość znaczenia tego faktu. Dziennik sądzi, że Ukraińcy będą okazywali niezadowolenie z powodu tej decyzji. Jest jednak rzeczą pewną, że Polska doprowadzi do tego, iż **ludność ukraińska pogodzi się z losem,** jaki jej przypadł z powodu decyzji Rady Ambasadorów.

PRASA SOWIECKA NIE KOMENTUJE.

Moskwa. (AW.) „Izwiestja" zamieszczają bez żadnych komentarzy decyzję Rady Ambasadorów w sprawie przyznania Wileńszczyzny Polsce.

NOWA KONFERENCJA WSCHODNIA.

Rzym. (PAT.) Według pewnych informacji, nowa konferencja Wschodnia **zbierze się prawdopodobnie jeszcze przed Wielkanocą.** W konferencji tej wezmą udział nie premjerzy, lecz inni delegaci aljantów.

EKONOMISTA.

Lwów, 17. marca.

Z targu ro nego Cena ropy borysławskiej wy osi ok ło 760 Mp a 1 kg lo o sta ja kolejowa w cysternach nabywającego. B ak transak i na targu wobe czego cena podażu na podstawie ofe t.

Z targu ud iała ni brutto. Sprzedano: 1/16 Marja w Tust nowicach — 5,000.000 mkp. (sprzedaż za gotówkę), 1/8 Ella-Milla Marunka w Tustanowicach — 800,000 mkp. (sprzedaż te m n wa), B chowka I, I II. w B ry a iu — 2,500.0 0 mkpl (sprzedaż t rminowa).

Usposobienie silne Znaczny p yt przy m e podaży S e jalnie poszukiwan Blochówka I. I, III Borysławiu, w której według o rymanych wiadomości po odgwożdżen u trzymano sil e gazy.

GIEŁDA ZBOŻOWA OFIC.

Transakcje w owsie po 136.000 loco Tarnopol i 142000 loco Lwów. Sytuacja naogół niezmieniona. Tendencja ustalona. Usposobienie słabe.

—o—

GIEŁDA PIENIĘZNA

Lwów, 17. marca.

Niebywała haussa w akcjach przemysłowych

GIEŁDA LWOWSKA OFIC.

Rozpoczęta od kilku dni haussa w akcjach przemysłowych przybrała rozmiary dawno niewidziane. Zainteresowanie się papierami wpłynęło na zwyżkę kursów. Płacą za Chodorowskie 69000, za Oikos 90000, za Jaworzno 250000, za Naftę 7700. Pozatem bardzo poszukiwany Zieleniewski przy braku podaży. Waluty zupełnie bez transakcji. Dolary 42000. **Tendencja dla akcji w dalszym ciągu wybitnie zwyżkowa, dla walut zniżkowa. Usposobienie w akcjach niezwykle ożywione,** w walutach bardzo słabe.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Z powodu soboty i rezerwowego usposobienia dotychczas żadnych transakcji nie było. Ceny na razie są wczorajsze.

GIEŁDA WARSZ. NIEOFIC.

Warszawa. (M.) Poza giełdą oficjalną dokonywano wczoraj transakcji przy tendencji zniżkowej po kursach następujących: Dolary 41800; franki franc. 2630; funty ang. 195.000. marki niemiec. 2.05, ruble złote 2.500.000, srebrne 12000, bilon 6000.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 17. b. m.: Berlin 0,0258. — Holandja 212 i jedna czwarta. — Nowy Jork 537 i trzy czwarte. — Londyn 25.22. — Paryż 33.65. — Medjolan 25.95. — Praga 15.95. — Budapeszt 0.16. — Belgrad 5.45 i pół. — Sofja. 3.20. — Warszawa 0.0125. — Wiedeń 0.0074 i pół. — Austr. stempl. 0,0075.

—o—

Przegląd giełdowy.

Lwów, 17. marca.

Jak to przewidywaliśmy — przybrała zwyżka akcji przemysłowych, która rozpoczęła się z początkiem tego tygodnia, charakter trwały, co pociągnęło za sobą stopniowe, bardzo silne ożywienie się targu akcjami.

Kursa doszły do bardzo znacznych wysokości.

Największym popytem odznaczały się przedewszystkiem akcje Zieleniewskiego, na co złożyły się dwie przyczyny, a to przelanie znacznej części kapitału rezerwowego do kapitału zakładowego spółki, tak iż nominalna wartość powiększona została bez żadnej dopłaty ze strony akcjonarjuszy przeszło siedmiokrotnie, a nadto wejście przedsiębiorstwa spółki w fuzję interesów z jednem z największych przesiębiorstw górniczych na Górnym Śląsku, tak, iż zakłady przemysłowe Zieleniewskiego mają zapewnioną na szereg lat dostawę węgla i rudy żelaznej. To też kurs tych akcji w ciągu kilku dni zrównał się z kursem akcji znanej i u nas z Targów Wschodnich fabryki poznańskiej Cegielskiego, a nawet przewyższył ten kurs.

Z innych papierów dywidendowych były przedmiotem bardzo licznych transakcji akcje cukrowe Chodorowskie, których kurs doszedł w piątek do 66000 Mkp., i które nadal są silnie poszukiwane. Akcje te w ciągu ostatnich 8 dni zyskały na kursie około 20.000 Mkp. na sztuce.

Posiadacze tych akcji pamiętają bowiem, iż przy ostatniej „haussie" styczniowej akcje te osiągnęły przejściowo kurs 100.000 Mkp., a następnie bez żadnej uzasadnionej przyczyny obniżyły się stopniowo do 46.000 Mkp., — a gdy obecnie nastąpił spodziewany okres zwyżkowy liczą się z tem, że ich kurs z łatwością może dojść do pierwotnej wysokości, co zależy jednak w znacznej mierze od tego, czy giełda warszawska, mająca sporo własnych akcji cukrowych nie będzie znowu wpływała ujemnie na ich kurs, jak to niestety w ostatnich tygodniach stale się powtarzało.

Poważną zwyżkę wykazać się mogą również akcje fabryki porcelany Ćmielów, akcje „Tesp" (Kali) i „Parowozów", których kurs osiągnął już w piątek 18.000 Mkp. — a to z uwagi na zapowiedzianą nową emisję na dogodnych warunkach, dalej akcje „Oikos", które mają w najbliższych dniach być dopuszczone do obrotów na giełdzie warszawskiej, jak o tem donosi „Kurjer Polski" w Warszawie z 11. marca br.

Inne papiery wykazują również stałą tendencję zwyżkową z wyjątkiem jeszcze nielicznych gatunków akcji, jak n. p. Gafota, Polska Nafta i Karpalit, których kursa są dotąd minimalne. Nie ulega jednak wątpliwości, że i te papiery pójdą śladem t. zw. ciężkich akcji i wykażą w niedługim czasie stosunkową do ich wartości zwyżkę.

Wielkie zainteresowanie wywołały w ciągu bieżącego tygodnia akcje Jaworznianskie, które poprawiły swój kurs z kwoty 170.000 Mkp. na przeszło 230.000 Mkp. przy stałej tendencji silnie zwyżkowej. Przypominamy, że kurs tych akcji przed ostatnią emisją wynosił 1250000 Mp. a po emisji młode akcje w lutym chętnie nabywano po 270000 Mp. i wyżej, tak iż obecny ich kurs mimo raptownej zwyżki ostatniej jeszcze ciągle jest niższym od kursu w lutym b. r. — To samo dotyczy i akcji Lewakowskiego (Gazy). których kurs obecny mimo, iż przekracza kwotę 220000 Mkp. znawcy stosunków uważają za znacznie niższy od realnej wartości i przepowiadają znaczne podniesienie się kursu tych pierwszorzędnej wartości akcji naftowych. Akcje te pozostają dotąd syndykalizowane tak, iż do przeniesienia tychże konieczną jest zgoda Syndykatu (Polski Bank Przemysłowy).

Na targu obcych walut i dewiz panowała w ciągu całego tygodnia silnie zniżkowa tendencja, co przypisać należy z jednej strony polepszeniu się sytuacji politycznej (uznanie granic wschodnich), z drugiej zaś strony odebraniu małym bankom i kantorom wymiany prawa handlu dewizami.

Zakończył się zatem tydzień giełdowy pod znakiem zwyżki akcji przemysłowych przy bardzo silnem usposobieniu dla akcji — oraz wyraźnej tendencji zniżkowej dla wszelkich obcych walut i dewiz.

O ile sytuacja polityczna pozostanie korzystną liczyć się należy ze znaczną dalszą zwyżką walorów przemysłowych.

—

Z Państwowych Zakładów Naftowych. Dotychczasowy dyrektor Państwowych Zakładów Naftowych inż. Marjan Wieleżyński — zrezygnował z zajmowanego stanowiska i przestał urzędować. Funkcje dyrektora P. Z. N. objął p. Lenartowicz. — Z domniemanych następców p. Wieleżyńskiego wymieniają dr. Stefana Bartoszewicza, kierownika Oddziału Naftowego przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu i p. Józefa Przybyłowicza, byłego dyrektora Krajowego Związku Producentów Ropy, a ostatnio jednego z dyrektorów koncernu Dąbrowa.

W sprawie budowy portu handlowego w Zaleszczykach. W dniu 12. marca b. r., odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja w sprawie budowy portu handlowego w Zaleszczykach nad Dniestrem. Konferencja wypowiedziała opinję, że budowa portu handlowego w Zaleszczykach może się wydatnie przyczynić do ułatwienia ruchu eksportowego na Wschód i ze względów gospodarczych jest ze wszechmiar wskazana.

W sprawie wyjazdu na roboty do Francji. Państw. Urząd Pośredn. Pracy we Lwowie informuje: Zgłoszenia na wyjazd do Francji przyjmują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, każdy ze swego okręgu. Urzędy takie we wschodniej Małopolsce są: we Lwowie, Jarosławiu, Drohobyczu, Stanisła-

wowie i Tarnopolu. Robotników przyjmuje specjalna Misja francuska na kontrakt, zobowiązujący przeważnie do 6-cio miesięcznej pracy. Misja ta przyjmuje obecnie tylko górników (którzy wykażą się dowodem piśmiennym, że pracowali już co najmniej dwa lata w kopalniach pod ziemią), rolników i fachowców budowlanych. Rolnicy otrzymują jako wynagrodzenie od 5 do 7 franków dziennie i utrzymanie, górnicy około 15 franków dziennie (bez utrzymania), mieszkanie w specjalnych domkach, albo wspólnych barakach; budowlani zależnie od kwalifikacji i sezonu. Podróż od Krakowa względnie Poznania na koszt Misji. O terminach wyjazdu z okręgu lwowskiego ogłosi Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Karmelicka 4, w dziennikach; przedtem się kandydatów nie rejestruje. Z dokumentów posiadać każdy musi dowód tożsamości osoby wraz z trzema fotografjami (potrzebnemi później do paszportu), dowody pracy (zwłaszcza górnicy), a kandydaci w wieku poborowym, prócz tego zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd za granicę. Na własny koszt, t. j. niezaangażowani przez Misję, mogą wyjeżdżać za zarobkiem do Francji tylko ci, którzy wykażą się w lwowskim Konsulacie francuskim, że przez pracodawcę francuskiego mają zapewnioną pracę. Równocześnie Urząd ogłasza, że na pojedyncze zapytanie będzie odpowiadał tylko wówczas, jeżeli do zapytania dołączona będzie ofrankowana koperta zwrotna.

—

Kurs modniarstwa dla nauczycielek. Koło im. Adama Asnyka T. S. L., w którego działalności wybitny udział bierze nauczycielstwo lwowskie — korzystając z ofiarnej pomocy p. Petroneli Starczewskiej, nauczycielki szkoły im. Sienkiewicza — zamierza spełnić wielokrotnie skierowane do niego życzenia i przystępuje w najbliższym czasie do urządzenia 6-cio tygodniowego kursu modniarstwa dla nauczycielek. Panie, mające zamiar korzystać z nauki, zechcą najpóźniej do dnia 7. kwietnia złożyć zgłoszenia swoje w Biurze Rady szkolnej miejskiej i zebrać się dnia 13. kwietnia b. r. o g. 4 po południu w sali rysunkowej szkoły Mickiewicza żeńskiej, celem omówienia szczegółów. Nauki odbywać się będzie we wtorki i piątki, w godz. od 4 do 7-mej po południu i rozpocznie się z dniem 17. kwietnia b. r. Liczba uczestniczek kursu jest ograniczona.

Trzeci kurs instruktorski małopolskiego Związku młodzieży wiejskiej we Lwowie odbył się w ub. tygodniu pod przewodnictwem prelegentów z krakowskiego i lwowskiego biura Małop. Tow. Rolniczego oraz uproszonych gości ze Lwowa. Kurs ten silnie obesłany przez placówki oświatowo - kulturalne polsk. młodzieży wiejskiej od Sanu po Zbrucz, zwiedził miejsca godne widzenia we Lwowie i był na dwu przedstawieniach w teatrach miejskich; na zakończenie uczestnicy kursu odegrali doskonale sztukę „Chłopi arystokraci".

„Czasopismo prawnicze i ekonomiczne", ukazujące się od lat dwudziestu w Krakowie, obecnie pod redakcją prof. dr. W. L. Jaworskiego, należy do najpoważniejszych polskich wydawnictw perjodycznych. W ostatnim numerze 7 do 12. przynosi szereg artykułów fachowych, pióra wytrawnych prawników i ekonomistów. Poruszają one sprawy, dzisiaj aktualnego znaczenia, wyjaśniające kwestje nierzadko sporne, niezbędne przy ujednostajnianiu sądownictwa w b. trzech zaborach.

Tu felix Austria! Z Wiednia donoszą: Koszta utrzymania w Austrji wzrosły w czasie od 15. lutego do 14. marca 1923, o 6 procent.

—o—

Wiadomości Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 17. marca.

Wezwanie do zgłaszania wniosków w sprawie zmiany w klasyfikacji taryfy kolejowej.

Celem uzyskania materjału, jakich zmian klasyfikacji towarów w taryfie Polskich Kolei Państwowych należałoby się domagać wobec ustawicznych procentowych podwyżek tej taryfy wzywa Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie firmy przemysłowe i handlowe do jak najrychlejszego przesłania odpowiednich wniosków, najpóźniej do 20. b. m.

Targ Poznański.

Jak wiadomo, w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923, odbędzie się III. Targ Poznański. Celem ułatwienia kupcom zwiedzenia Targu, Miejski Urząd Targu Poznańskiego będzie wydawał dla nich bilety ulgowe, z których korzystać mogą jedynie szefowie wzgl. kierownicy firm. Celem otrzymania biletów ulgowych należy przesłać zgłoszenia do M. U. T. P.

Targi i Wystawy zagraniczne.

8 międzynarodowy targ w Frankfurcie odbędzie się w czasie od 15. do 21. kwietnia 1923. W czasie od 31. sierpnia do 22. września b. r. odbędzie się w Londynie Międzynarodowa wystawa żeglugi okrętowej. Termin otwarcia ruchomej wystawy polskiej w Rumunji został przełożony na dzień 15. kwietnia b. r.

Zniesienie świadectw pochodzenia do Australji.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że poseł angielski w Warszawie zawiadomił urzędownie Rząd polski, iż rząd australski (centralny) postanowił obecnie znieść świadectwa pochodzenia towarów, wydawane przez konsulaty angielskie, w stosunku do towarów, wysyłanych do Australji.

Ekonomiczne czasopismo niemieckie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż Izby handlowe w Kolonii, Akwizgranie, Bononji, Koblencji, Trewirze i Stolbergu przystąpiły do wspólnego wydawania przeglądu handlowego pod tytułem „Westdeutsche Wirtschaftszeitung", począwszy od stycznia roku bieżącego. Przegląd ten wychodzi co 14 dni, podaje się w nim materjał uwzględniający całokształt życia ekonomicznego Nadrenji.

Wydawnictwo amerykańsko - polskiej Izby handl.-przem. w Polsce.

Amerykańsko - Polska Izba handl.-przem. w Polsce przystąpiła do wydawania miesięcznika p. t. „Ameryka", którego zadaniem jest omawianie współczesnego życia ekonomicznego Ameryki, tudzież podawanie praktycznych wskazówek w dziedzinie handlu z Ameryką.

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Pewna firma austrjacka, wyrabiająca blachy wszelkiego rodzaju, płyty i rury ołowiane, rury cynowe i t. p., zamierza powierzyć zastępstwo jednej z tutejszych firm. Zgłoszenia przyjmuje Izba handlowa i przemysłowa.

Zamordowanie szwagra na tle niesnasek familijnych.

Drohobycz, 15 marca.

(h) W Rabczycach, pow. Drohobycz, 24-letni Piotr Wasylków, ożenił się z Marją Tabaczyńską. W niespełna rok po ślubie wystąpiła dysharmonja między małżonkami, a to do tego stopnia, że Marja zmuszoną była opuścić dom mężowski wraz z 8-tygodniowem dzieckiem i przeniosła się do domu swego ojca. Onegdaj jednak zatęsknił Wasylków za swoją żoną i d. 11 marca wybrał się wraz ze swoim kumem do domu Tabaczyńskich, celem zabrania żony do domu.

Przybywszy do Tabaczyńskich usiadł na ławie; w pewnym momencie wyciągnął z pod surduta siekierę i obuchem zadał cios w głowę Iwanowi Tabaczyńskiemu. W tej chwili jednak Tabaczyński wyjął rewolver i oddał strzał w stronę Wasylkowa. Równocześnie ktoś nieznany oddał 2 czy 3 strzały z poza okna, które Wasylkowa dobiły. Policja aresztowała Iwana Tabaczyńskiego oraz jego ojca Antoniego.

Rok więzienia za łapówkę.

Ciężka kara za przemycanie się w pociągu i za usiłowanie przekupstwa kontrolora biletowego.

Lwów, 17. marca.

Przed niespełna rokiem został kontrolor biletowy podczas rewizji jednego z pociągów na linji Lwów-Podhajce podróżnego Konrada Skorę, przemycającego się z biletem jazdy opiewającym ze Lwowa Łyczakowa do stacji Gaje-Czyżków, dalej poza tę stację. Na żądanie uiszczenia przepisanej w takim wypadku poczwórnej ceny jazdy usiłował podróżny przekupić kontrolora, nalegając nań natarczywie, by w zamian za zaniechanie pobrania dopłaty przyjął zaofiarowaną mu kw. tę 200 mk. Mimo wzbraniania się kontrolora i tegoż energicznego żądania przepisanej dopłaty i nie zważając na przestrogi współpodróżnych — Konrad S. nie przestawał nalegać kontrolora do przyjęcia podarunku pieniężnego i wymaganej dopłaty nie uiścił. Sprawa oparła się o sąd a znalazła swój epilog na rozprawie, odbytej dnia 14 marca b. r. w lwowskim Sądzie okr. karnym, Konrad S. oskarżony o zbrodnię w myśl ustawy z dnia 18 marca 1921 (t. z. marcówki) został przy uwzględnieniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących zasadzony na karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

Ofiary i pokwitowania

— **Na pomoc dla młodzieży politechnicznej** złożyli w rektoracie Politechniki: Powszechne Zakłady budowlane „Pezet" Lwów — 1,000.000; Jerzostwo Grocholscy, Lwów — 1.000.000 Akcyjny Bank Związkowy, Lwów — 300.000; Kraj. Związek Przemysłowy, Lwów — 30.000; Kapituła Lwowska ob. łac., Lwów — 1,000.000; Ksiądz Kanonik Librewski — 220.000; Pani N. N. — 550.000; Janina Rzędcowa, Brody, za luty i marzec — 100.000; Stefan Nowicki, St. Sącz, za marzec (2 proc. od poborów) — 6.607.

— **Na budowę II. Domu Techników** N. U. Z. A. Lwów — 100.000; Zakłady Kilinkarskie — 200.000; Denk Dezyderjusz, Campina, Rumunia — 200.000. Zebrane przez Prof. Dra Wątorka — 238.000; Leszek Rutkowski, Borysław — 110.000; Jerzostwo Grocholscy, Lwów — 170.000; Akc. Tow. elektr. przedtem Sokolnicki i Wiśniewski — 1.000.000; Dr. O. K. — 1,000.000. — Wszystkim ofiarodawcom wyrażam gorące podziękowanie. — **Fabiański**, rektor.

—

Ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza złożyli urzędnicy Ministerium wyznań relig. i ośw. publ., w dniu ekspotacji zwłok jego 385.400 mp. na cel oświatowy do uznania P. Ministra. Zgodnie z wyrażonem życzeniem przezeń zakupiono na powyższą kwotę szkolną bibljoteczkę, którą wysłano na ręce kuratora okręgu szkolnego wileńskiego w Wilnie, z poleceniem przeznaczenia jej do szkoły powszechnej polskiej.

Dla uchodźców z za Zbrucza. Okręg Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie członkom Kasyna Narodowego za 14,000.960 mp., złożonych dla uchodźców z za Zbrucza. Prezes: Koziebrodzki, sekretarz: Dr. Langner.

Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: W bardzo ciężkich dzisiejszych warunkach potrafiliśmy wydać Kalendarz Towarzystwa Ratunkowego na rok 1923. To, żeśmy go wydać zdołali, zawdzięczamy przedewszystkiem żmudnej i niestrudzonej pracy pana Józefa Mischa, em. pułk. W. P. Za tę bezinteresowną pracę składamy mu na tej drodze najserdeczniejsze nasze podziękowanie z prośbą, by i nadal popierał, jak dotychczas, nasze cele. — Za Zarząd Lwowskiego Tow. Ratunkowego: Dr. Ostrowski mp., prezes. Dr. Notz mp., sekretarz.

skiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 października 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 30 marca 1922. 1923

T. IV. 149/22/2. Zrządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Kusiak syn Walentego i Marji ze Szałbów, urodzony w Pagorzynie parafja Lipniki powiat Gorlicki dnia 5 lipca 1877, i tamże zamieszkały rolnik, brał udział w wojnie światowej w czasie której dostał się do niewoli włoskiej. Od lat przeszło trzech wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Wiktorji Kusiak w Pagorzynie postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1 sierpnia 1923 albo sądowi albo adw. dr. Ryszar. Szynaglowi adw. w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy oddział IV.

Jasło, dnia 8 stycznia 1923. 2102

T. 211/22. Mikołaj Mernn syn Platana i Pelagj urodzony w Wulce Żmijowskiej 1882, jako jeniec zmarł z końcem 1919 roku. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19 grudnia 1922. 20..

T. IV. 237/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Ludwik dw. [illegible] Żywioł syn Jana i Marjanny z Nezyzów, urodzony dnia 21 lipca 1883 w Rocynach pow. Wadowice i tam zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej ostatni raz pisał do swej żony w [illegible] 1914 i od tego czasu niema już o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. i z § 113 k. c., zarządza się na wniosek Rozalji Żywiołowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości sądowi lub dr. Józefowi Kubiczowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Żywioła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 26 stycznia 1923. 1986

T. IV. 268/22/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Sablik syn Jędrzeja i Anny urodzony 31 października 1887 w Kozach powiat Biała i tam zamieszkały murarz, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31 p. austrjackiej obrony krajowej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią kartkę napisał do żony dnia 5 stycznia 1918 a wedle zeznania jego towarzyszy [illegible] świadka Walentego Śwista, miał umrzeć w październiku 1918 w [illegible] gubernja [illegible]. Gdy wobec tego prawdopodobnem jest, że wyż wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony jego Agrypiny z Wawrzyniaków Sablikowej postępowanie celem uznania jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do trzech miesięcy od ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Wadowice, 20 listopada 1922. 1997

T. IV. 168/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Dyduch urodzony w r. 1886 w Lachowicach powiat Żywiec, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 pdrt. 31 p. obr. krajowej dostał się do niewoli rosyjskiej, a ostatnią wiadomość o sobie dał w listopadzie 1917 r., poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Dyduch postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Wojciech Dyduch wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 29 stycznia 1923. 1979

T. IV. 341/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Knapik syn Andrzeja i Magdaleny urodzony w roku 1885 w Wadowicach pow. Kraków, zamieszkały w Wieprzu, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp., od maja 1915 nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Józefy Sałermy postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Franciszka Knapika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 20 stycznia 1923. 1988

T. IV. 369/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Florjan dw. Jan Pezda syn Józefa i Teresy, urodzony w roku 1887 w Szczyrku powiat Biała, cieśla tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pp., ostatnią wiadomość o sobie dał 25 sierpnia 1916, poczem ślad o nim zaginął. Gdy z tem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Pezdowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Jana Pezdę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 29 stycznia 1923. 1993

T. V. 2.22/3. Michał [illegible]łoś urodzony 1883 r. w Smolarzynach pow. Łańcut, syn Walentego i Marji, w sierpniu 1914 r. powołany do służby w wojskowej jako rezerwista przydzielony do austr. 90 p. p., brał udział w boju na froncie rosyjskim, z wiosną 1918 r. przeniesiony na front włoski przydzielony do kompanji technicznej przy 77 p. p., po zatem polowa 434 skąd ostatnią kartkę napisał do żony w czerwcu 1918, od gdy ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe domniemanie z § i ust. z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Anieli Orłosiowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, oraz małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Schaufflow. w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym. Michał Orłosia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd instancji na ponowną prośbę po dniu 30 października 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, 7 marca 1923. 2109

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

C. I. 95/23. Edykt. Strona powodowa inż. Jan Dąb przez opiekuna Konstantego Bereźnickiego w Dublanach i tow., wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Żadożnemu synowi Leona z Dublan o alimenta do L. cz. C. II 95/23. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 4 kwietnia 1923 godz. 8.30 rano w tym sądzie sala rozpraw nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Serwackiego, adwokata w Samborze, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, 6 lutego 1923. 211..

Cg. I. 159/23/1. Edykt. Strona powodowa Iwan Lu... syn Jacka w Batiatyczach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej N. Haimowi Alsterowi o unieważnienie aktu licytacyjnego do L cz. Cg. I 159/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 kwietnia 1923 godz. 12.30 w południe w tym sądzie sala rozpraw nr. 16. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Gelbarta we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóty, dopóki ona sama się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.

Lwów, 26 lutego 1923. 2124

C. VI. 865/22/. Edykt. Strona powodowa M. ... Derzypolski syn Piotra i Czapel wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Stefanie Sawczaku i Czapel o uznanie prawa własności do L. cz. C. VI. 861/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 6 listopada 1922 godz. 9 rano w tym sądzie biuro nr. VI sala rozpraw 87. Ponieważ masa spadkowa jest nieobjęta, ustanawia się dla tej masy adw. dr. A. Menkesa w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, 2 września 1922. 21..

FIRMY.

Firm. 1096 Rg. C. III. 179. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 stycznia 1923 siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Społem" Związkowe Towarzystwo handlowe, Spółka z ograniczoną poręką. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z 3 grudnia 1920 i zarejestrowaną not. do L. rep. 12.582 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 5,000.000 Mk., pełno wpłacony.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, 3 stycznia 1923. 2122

Firm. 413 Rg. A. II. 157. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 4 maja 1920 przy firmie: Brzmienie: Dom handlowo-komisowy Teodorowicz Weleszczuk i Ska. Siedziba: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa w brzmieniu firmy. Wpisano w rejestrze następującą zmianę: Prócz dotychczasowego przedsiębiorstwa jest odtąd także przedmiotem przedsiębiorstwa Agencja handlowo-komisowa hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów w dowolnym obrocie będących niezależnych od osobnej koncesji.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział IV.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1920. 19..

Firm. 71/23. O. C. V. 262. Zmiany i dodatki ogłoszone się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru dział I C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: K... Brzmienie firmy „S...rpedo" specjalne aparaty elektryczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: odtąd nabywanie, sprzedaż na rachunek własny lub na rachunek komisowy wszelkich aparatów i maszyn tudzież wszelkich przyrządów elektrycznych. Czas trwania spółki przedłużony do dnia 1. kwietnia 1924. Ustąpił zastępca Dr. Leon Goldwerth w miejsce jego ustanowiono zawiadowcą Mamrycy Gescher w Krakowie ul. Starowiślna 36 do podpisywania firmy upoważniony jest każdy ze zawiadowców samodzielnie. Zmiana art. VI. kontraktu spółki dzień wpisu: 3 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 20 stycznia 1923. 195..

Firm 146/23 O. C. V. 14. Zmiany i dodatki ogłoszone się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru firm dział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „...mt" Mał... z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków dnia 8 września 1921 L. R. 5454 i uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 25 stycznia 1923 L. R. 9... podwyższono kapitał zakładowy ... do kwoty 5,70,000 Mk. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z daty Kraków 24 maja 1922 L. R. 27. 5 5 uchwalono rozwiązanie spółki i wprowadzenie likwidacji. Likwidatorami są: ... D. Bronisław Kśnier, Delegat ... Karbu ... Kraków ... i Leonard Ha... przyzwolił ... w Krakowie ... przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 zamieszkały. Każdy zastępować i podpisywać firmę spółki będą kolektywnie z dodatkiem umieszczonym ... w stanie likwidacji. Dzień wpisu ... stycznia 1923.

Sąd okręgowy cywilny Oddział III.

Kraków, dnia 27. stycznia 1923. 1947

WALNE Zgromadzenie Pierwszej Polskiej Chrześcijańskiej Księgarni i Antykwarni we Lwowie uchwaliło dnia 18. lutego b. r. rozwiązać współdzielnię i założyć pod tą samą nazwą Spółkę z ogr. por. — Wzywa się wszystkich wierzycieli współdzielni, by do dnia 1 go maja b. r. zgłosili swoje pretensje przy ulicy Krzywej l. 6. 21..

OBWIESZCZENIE.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców przdt. L. in C. Hardtmuth we Lwowie", odbędzie się we Lwowie dnia 24. marca 1923 r. w lokalu firmy przy ul. Akademickiej l. 16 o godzinie 5-tej po południu. Przedmiotem uchwał Zgromadzenia jest: 1) Powzięcie uchwały co do założenia Spółki Akcyjnej i co do ustalenia treści statutów. 2) Powzięcie uchwały co do nabycia objektów określonych statutem przedmiotów majątkowych. 3) Ustalenie ilości i wybór członków pierwszej Rady Zawiadowczej na okres trzyletni. 4) Wybór pierwszych rewizorów rachunkowych i ich zastępców i ustalenie ich wynagrodzenia. Do ważności uchwał Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia wymagana jest większość obejmująca co najmniej czwartą część wszystkich zamawiających akcje i czwartą część akcji dających się mających.

ZAŁOŻYCIELE.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową uiszczono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.